

Zbiornik wodny w ostoi naturalnej

Zbiornik wodny w ostoi naturalnej

Projektowany zbiornik „Kąty – Myscowa” jest ewenementem na europejską skalę. Jego oddziaływanie będzie bowiem obejmowało trzy obszary Natura 2000, a skutkiem budowy będzie zalanie części parku narodowego.



Wisłoka. Fot. Bartłomiej Wadas beskid-niski.pl

Zbiornik ten ma powstać na rzece Wisłoka w Beskidzie Niskim, na terenie gmin Krempna i Nowy Żmigród w województwie podkarpackim, kilka kilometrów na południe od Nowego Żmigrodu. Projektowana inwestycja obejmuje: zbiornik retencyjny, zapórę z urządzeniami technicznymi i elektrownią przepływową oraz obiekty drogowe w rejonie zbiornika. Koncepcja obejmuje też ewentualną budowę elektrowni szczytowo-pompowej z wykorzystaniem projektowanego zbiornika „Kąty – Myscowa” jako jej zbiornika dolnego. Zbiornik górny miałby być ulokowany na szczycie Łysej Góry. Dolny miałby mieć powierzchnię 427 ha i pojemność maksymalną 65,5 mln m³.

Zalana ma zostać dolina wsi Myscowa, woda dojdzie do granic Krempnej i Polan. W sumie pod wodą znajdzie się około setka gospodarstw, szkoła, remiza, dom ludowy oraz stara cerkiew, służąca obecnie jako kościół. Zbiornik pochłonie także część Magurskiego Parku Narodowego, a tym samym fragment Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 Ostoja Magurska. Rozbudowa infrastruktury wokół planowanego zalewu (przebudowa drogi Krempna – Polany oraz budowa drogi wokół zalewu) ma również uszczuplić powierzchnię Magurskiego Parku Narodowego (i ww. ostoi). Cała inwestycja znajduje się również na terenie ostoi ptaków o znaczeniu europejskim, która ma obowiązek zostać wyznaczona jako Specjalny Obszar Ochrony Ptaków Natura 2000 – Beskid Niski. W najbliższym sąsiedztwie znajduje się również inny obszar Natura 2000, planowany w najbliższym czasie do przyłączenia do sieci – Ostoja Jaślicka.



Rys. Krzysztof Wojciechowski

Magurski Park Narodowy i jego okolice to jedno z najcenniejszych w Beskidzie Niskim ostoi fauny. Występuje na tym terenie ok. 200 gatunków zwierząt objętych ścisłą ochroną. Uszczuplenie siedlisk może w zdecydowanie negatywny sposób wpłynąć na ich dalsze przetrwanie. Oprócz bezpośredniego zmniejszenia powierzchni Magurskiego Parku Narodowego, dojdzie również do przerwania łączności ekologicznej z terenami przyległymi, prowadząc z czasem do izolacji i powstania efektu wyspowości. Planowanie w tym miejscu rozległego zbiornika spowoduje – oprócz bezpośredniego zagrożenia siedlisk życia wielu gatunków roślin i zwierząt – również eliminację korytarzy ekologicznych, tworząc barierę wewnątrz obszaru węzłowego o znaczeniu europejskim.

W Myscowej od ośmiu lat prowadzone są w ramach Akcji Carpatica regularne badania migracji ptaków. Zgromadzone w tym czasie materiały służą obszerną wiedzą o awifaunie terenów planowanego zbiornika. Miejsce badań znajduje się na szlaku migracji ptaków, a analiza wyników wskazuje, że dolina, która znalazłaby się pod wodą w wyniku realizacji inwestycji, to bardzo ważne miejsce odpoczynku migrujących ptaków. Do tej pory w trakcie badań zaobserwowano w ramach

akcji (tylko jesienią) blisko 100 gatunków ptaków. Duży zbiornik wodny spowoduje zapewne pojawienie się nowych gatunków, jednak z przyrodniczego punktu widzenia będzie to ogromna ingerencja w ustabilizowany układ ekologiczny.

Teren objęty zbiornikiem oraz bezpośrednio przyległe obszary to miejsca gniazdowania i żerowania tak rzadkich gatunków, jak orzeł przedni (20-25% polskiej populacji), orlik krzykliwy (10-12% polskiej populacji), puszczyk uralski (45-65% polskiej populacji), dzięcioł biało-grzbiety czy bocian czarny. W sąsiedztwie znajdują się również siedliska rysia, żbika, niedźwiedzia oraz wilka. W samej Myscovej niedaleko cerkwi znajduje się też miejsce noclegowe kilku gatunków nietoperzy. W wodach Wisłoki żyje ok. 12 gatunków ryb, w tym cztery chronione: strzebla potokowa, głowacz przęgopłetwy, śliz i piekielica.

Z typów siedlisk wymienionych w Załączniku I Dyrektywy I Dyrektywy Rady 92/43/EWG zagrożone planowaną inwestycją są: „Niżowe i górskie łąki użytkowane ekstensywnie” (kod 6510), znajdujące się także w zagrożonej części ostoi „naturowej” „Lasy łąkowe i nadrzeczne zarośla wierzbowe” (kod 91E0) oraz największe płaty siedliska „Pionierska roślinność na kamieńcach górskich” (kod 3220) w środkowo-wschodniej części polskich Karpat. Natomiast z występujących w tym samym miejscu roślin, zniszczeniu mogą ulec kolonie m.in. takich rzadkich gatunków, jak jęczyznik zwyczajny czy pióropusznik strusi.

Planowana inwestycja obejmuje także elektrownię pompowo-szczytową ze zbiornikiem górnym, ulokowanym na szczycie Łysej Góry. Na jej północnych stokach znajduje się 160-hektarowy rezerwat leśny „Łysa Góra”. Pasma Łysej Góry jest największym stanowiskiem cisa pospolitego w polskich Karpatach (ok. 2,5 - 3 tys. osobników). W 2002 r. opisano także dotąd nieznanie stanowisko cisa w bezpośrednim sąsiedztwie Wisłoki, w pobliżu sioła Zagrody (ok. 30 osobników). Teren, który częściowo obejmuje rezerwat, jest także miejscem występowania wielu osobników jęczyznika zwyczajnego, a także prawdopodobnie największym polskim skupiskiem kłokoczki południowej.

Warto dodać, że okolice odcinka Krempna - Kąty są bardzo bogate w osuwiska. Z artykułu w „Przeglądzie geologicznym” z 2001 r. pt. „Osuwiska w dolinie Wisłoki na terenie projektowanego zbiornika w Kątach (Beskid Niski)” wynika m.in., że osuwiska **mogą** utrudnić budowę i funkcjonowanie zbiornika, ponieważ w niedalekiej odległości od czaszy zbiornika, przy zachodnim brzegu Wisłoki, znajdują się osuwiska czynne.

Zbiornik „Kąty - Myscowa”, zwany dawniej „Krempna”, nie jest jedynym planowanym tzw. dużym zbiornikiem, który ma powstać na terenie Beskidu Niskiego. W przyszłości (na szczęście, z przyczyn finansowych, raczej dość odległej) planuje się zbudować zbiorniki „Rudawka Rymanowska - Moszczaniec” na Wisłoku oraz „Dukla” na Jasiołce. Na rzece Ropie zbiornik Klimkówka został ukończony w 1995 roku. **Wynika z tego, że na każdej rzece górskiej Beskidu Niskiego ma zostać utworzony zbiornik wodny.**

Te trzy planowane zbiorniki znajdują się na obszarze wspomnianej już ostoi ptasiej o znaczeniu europejskim - Beskid Niski oraz w najbliższym sąsiedztwie innych obszarów planowanych jako elementy sieci Natura 2000 w tym rejonie: Ostoi Jaśliskiej, Doliny Jasionki i Ostoi nad Wisłokiem.

15 kwietnia 2005 r. do laski marszałkowskiej w Sejmie wpłynął projekt ustawy o ustanowieniu wieloletniego „Programu budowy Zbiornika Wodnego Kąty - Myscowa na lata 2006-2016”. W projekcie tym najbardziej zastanawia część argumentująca, którą kończy zdanie mówiące, że **„Zakres regulacji zawarty w projekcie ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej”**. Zdanie to jest całkowicie nieuzasadnione, bowiem ustawy polskie muszą być zgodne z prawem UE. Decyzja o realizacji przedsięwzięcia - a ustanowienie wieloletniego Programu jest decyzją o budowie zbiornika - oddziałującego na obszar Natura 2000, musi być poprzedzona procedurą zgodną z

Dyrektywą Siedliskową UE, co w przypadku, o którym mowa, nie miało miejsca.

Obszary Natura 2000, istniejące i planowane do wyznaczenia, podlegają – wraz z inwestycjami oddziałującym na nie – regulacjom zawartym w prawie ochrony środowiska, a także podlegają Dyrektywom UE, Siedliskowej i Ptasiej. Realizacja przedsięwzięcia powinna być również rozpatrywana w kontekście Ramowej Dyrektywy Wodnej.

Według prof. Stefana Kozłowskiego, „*.../ Pełna realizacja Ramowej Dyrektywy Wodnej ma szczególne odniesienie w stosunku do obszaru karpackiego. Oznacza to konieczność radykalnej zmiany dotychczasowej polityki inwestycyjnej w gospodarce wodnej. Zasadniczej zmianie powinien też ulec dotychczasowy sposób wydatkowania pieniędzy na usuwanie zagrożeń i skutków powodzi. **Zamiast prostować i betonować górskie potoki, potrzebna jest realizacja planów zarządzania zlewniami, w których zapisano by takie działania, jak zwiększenie lesistości i budowę suchych zbiorników przeciwpowodziowych***”. Tekst ten powstał w odniesieniu do Konwencji Karpackiej (Kijów 2003 r.), którą strona polska podpisała, ale jako jedyna dotychczas nie ratyfikowała. Jednak pełna realizacja Ramowej Dyrektywy Wodnej i tak obowiązuje nasz kraj jako członka Unii Europejskiej.

Budowa zbiornika „Kąty – Myscowa” planowana jest od kilkadziesiąt lat. Prace projektowe rozpoczęto w 1976 r. Budowa zbiornika została ujęta w Strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego i Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Podkarpackiego. Doszło nawet do tego, że zbiornik z zaporą, usytuowaną częściowo w otulinie Magurskiego Parku Narodowego, został uwzględniony w planie ochrony tego parku! Dyrekcja Magurskiego PN wyraziła pozytywną opinię o projektowanym zbiorniku, zastrzegając sobie prawo do opiniowania dalszych szczegółowych etapów procesu inwestycyjnego.

Według projektantów, budowa zbiornika wodnego „Kąty – Myscowa” ma strategiczne znaczenie dla zapewnienia ochrony przeciwpowodziowej doliny Wisłoki na odcinku od projektowanego zbiornika Krempna do ujścia Wisłoki do Wisły. Ta „poprawa” systemu gospodarowania zasobami wodnymi ma pomóc w likwidacji barier rozwoju społeczno-gospodarczego, związanych z okresowym występowaniem niedoborów wody w części regionu. Ma ona także poprawić stan ekologiczny wód Wisłoki oraz zmniejszyć dystans jednego z najuboższych regionów Polski do pozostałych obszarów, poprzez aktywizację gospodarczą opartą na rozwoju funkcji turystycznych rejonu i zmniejszeniu bezrobocia. Jednym słowem – zbiornik ma być panaceum na wszelkie bolączki regionu.

Jednak jest wątpliwe, czy zbiornik ten może oddziaływać na redukcję fali powodziowej dalej niż do Jasła, gdzie do Wisłoki na krótkim odcinku dołączają Ropa i Jasiołka. Dopływy te najczęściej niosą kilkakrotnie więcej wody niż sama Wisłoka.

W polskim budżecie na 2006 r. wpisano 3 miliony złotych na opracowania planistyczne zbiornika „Kąty – Myscowa”. Na budowę całości Ministerstwo Środowiska będzie chciało pozyskać środki z Unii Europejskiej. Przedsięwzięcie ma się zamknąć w kwocie 724 mln zł (w przeliczeniu na poziom cen z 2006 r. – 735 mln zł). Jeśli jednak strona polska nie dotrzyma obowiązujących procedur i norm prawnych, wymaganych przez prawo unijne, UE nie dofinansuje tej inwestycji. **Równocześnie, za niezachowanie właściwego stanu ochrony gatunków i siedlisk w ramach sieci Natura 2000, mogą w przyszłości spotkać Polskę dotkliwe kary finansowe. Jest to chyba obecnie jedyna szansa, żeby ten i reszta „karpackich” zbiorników nie powstała.**

18 maja br. w Krempnej odbyło się wyjazdowe posiedzenie sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, poświęcone głównie zbiornikowi „Kąty – Myscowa”. Zorganizował i prowadził to spotkanie poseł PiS z Jasła, Stanisław Zajac – wiceprzewodniczący komisji, najbardziej zaangażowany w powstanie tej inwestycji, autor interpelacji w sprawie zapory do Ministra

Środowiska.

Inicjatorzy zbiornika zabiegają, aby inwestycję tę zakwalifikować jako ponadregionalną, gdyż wtedy można będzie ją finansować z budżetu państwa i ze środków Unii Europejskiej. Planowany zbiornik spełnia wymogi inwestycji ponadregionalnej, bo ma gromadzić odpowiednią ilość wody. Rozpoczęcie budowy planowane jest na 2008, a jej zakończenie na 2015 r.

Główny Konserwator Przyrody, Andrzej Szweda-Lewandowski, mówił na posiedzeniu, że północno-zachodni brzeg zbiornika będzie zagospodarowany turystycznie, a południowy (od strony Magurskiego PN) pozostanie dziki. Twierdził, że zbiornik wzbogaci przyrodę o nowe gatunki przede wszystkim ptaków, które będą się gromadzić na tzw. cofce.

Według GKP, zaporą ta nie powstanie jedynie wtedy, gdy w raporcie oddziaływania na środowisko zostanie wykazane, że są tutaj gatunki zwierząt, w tym ptaków, z listy priorytetowej (np. z Załącznika I Dyrektywy Ptasiej) oraz bardzo ważne siedliska. Wtedy Komisja Europejska nie da pieniędzy na taką inwestycję, niszczącą chronioną przyrodę.

Inicjatorzy zbiornika obawiają się również, aby organizacje pozarządowe nie zaskarżyły decyzji o budowie zbiornika do Komisji Europejskiej w Brukseli. Wtedy bowiem przedsięwzięcie to upadnie, gdyż znajduje się na projektowanym terenie ptasiej ostoi Natura 2000 Beskid Niski oraz w bardzo bliskim sąsiedztwie Magurskiego PN.

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Towarzystwo na rzecz Ziemi oraz grupa ludzi związanych z Nieformalną Grupą MAGURYCZ, Akcją Carpatica oraz portalem internetowym www.beskid-niski.pl, podjęli wspólne działania w obronie Beskidu Niskiego i Magurskiego Parku Narodowego przed zbiornikiem „Kąty - Myscowa”.

Ryszard Babiasz, Marek Jędra, Marcin Rejmer, Radosław Szymczuk